



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego m. 5.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po południu
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Naczelnik w Paryżu.

PARYŻ, 3 lutego. (Pat). Radjo. Marszałek Piłsudski przybył do Paryża o godz. 11 rano na dworzec północny, gdzie powitał go prezydent ministrów Briand. Naczelnik Piłsudski złożył wizytę prezydentowi Republiki. O godz. 2-iej popołudniu złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Wieczorem odbędzie się obiad w pałacu Elizejskim.

PARYŻ, 3 lutego. (Pat). Radjo. Imieniem prezydenta Republiki powitał Naczelnika Państwa Piłsudskiego na dworcu gen. Lassen. Obecny był również minister Barthou. W południe marszałek Piłsudski złożył wizytę Millerandowi. Około godz. 2-iej Millerand w towarzystwie gen. Lassen rewizytował Naczelnika państwa.

BERLIN, 3 lutego. (Tel. wł. „Gł. Pol.“). W ostatniej chwili władze niemieckie zmieniły wydane poprzednio zarządzenia i pociąg Naczelnika Państwa nie zatrzymał się na dłuższy postój w Charlottenburgu, a natomiast zatrzymał się na stacji w Cottbus. Do miasta tego udała się delegacja organizacji polskich na wychodźstwie w Niemczech. Tam powitał ją chargé d'affaires p. Wysocki, zapraszając do wagonu Naczelnika tak, aby spotkanie odbyło się niejako na gruncie polskim. Delegacja powitała Naczelnika Państwa, wręczając mu adres pamiątkowy. Naczelnik około pół godziny rozmawiał z delegatami, między którymi byli i korespondenci pism polskich.

Po półgodzinnym postoju pociąg Naczelnika ruszył w dalszą drogę, poczem zatrzymał się w Kolonii, gdzie w imieniu władz okupacyjnych ententy witał przejeżdżającego Naczelnika gen. Reversen.

BRUKSELA, 3 lutego. (Pat). Havas. Naczelnik Państwa Piłsudski przybył do Kolonii o godz. 8-iej rano. Na dworcu powitali go przedstawiciele wojskowe i atache wojskowy z Brukseli, konsulowie z Kolonii i Essen i liczni przedstawiciele kolonii polskiej. Na powitanie Naczelnika państwa zjawili się też członkowie wysokiej komisji międzysojuszniczej prowincji nadreńskiej, między innymi sir Rarde, komisarz angielski Robertson, gen. Degout i przedstawiciele władz wojskowych angielskich. Na granicy belgijskiej wsiadł do pociągu Naczelnika państwa gubernator prowincji Leodjum Gregoire, którego wydelegował rząd celem powitania Naczelnika państwa polskiego.

Piłsudski na wygnaniu.

(Garsć wspomnień).

Pociąg specjalny, którym Naczelnik Państwa udał się do Paryża, szedł przez Toruń, Bydgoszcz, Berlin, Kolonję, Leodjum.

Leodjum! Ilek wzmuszających wspomnień związanych jest z tym pięknym miastem! Wspomnienia te jako żywe stanęły przed oczyma Naczelnika, gdy pociąg jego sunął przez most przerzucony nad Mozą; jeden z licznych mostów, które tyle uroku i krasy przysparzają czarującej stolicy Wsłoni.

Jeśli Naczelnik zdążył na chwilę rzucić okiem na miasto amfiteatralnie wynoszące się nad rzeką, jeśli spojrzął na wzgórze okoliczne, jeśli miał czas zatrzymać wzrok na złoconych ozdobach Pont d'Exposition, serce jego musiało zabić żywiej na ten widok.

Jakże zmieniają się czasy, a wraz z nimi rola człowieka!

Na początku pamiętnego roku 1914, a więc akurat siedem lat temu Piłsudski, jako główny komendant „Związków Strzeleckich” objeżdżał wszystkie większe miasta uniwersyteckie Zachodniej Europy. Leodjum posiadało wówczas jedną z najpotężniejszych kolonii polskich i tamtejsza młodzież akademicka Naczelnika stawiała się do szeregów „Strzelca”. Tutaj rozwijali się najenergiczniejszą działalność Głuchowski, Kaden, Napiórkowski, Dównarowicz i wielu innych, których nazwiska zasłynęły później na polach walk Legionów i ściśle łączą z ideą niepodległości

Przyjazd komendanta ścignął do Leodjum młodzież akademicka całej Belgii. „Górnicy” z Mons, „tkacze” z Verviers, „cukrownicy” z Glons, „handlowcy” z Antwerpji, polonia brukselska i gandawska, wszystko stawiło się tłumnie na rozkaz. Zebrały się karne szeregi „Strzelca” — kadry przyszłej armii polskiej! Piłsudski miał ocenić ich sprawność bojową, ich postawę żołnierską, stwierdzić, czy są już gotowi do walki o Sprawę.

Wśród mgły budzącego się świtu maszeruje oddział „Strzelca” Miarowy krok tętni po bruku uśpionego miasta. Myny wszyscy mają uroczyste. Sam komendant poprowadzi ćwiczenia polowe.

Z podziwem przyglądają się im robotnicze i górnicze, spieszący do pracy. Patrzą i kiwają głowami: ni to wojsko, ni skauci. A jednak komenda wojskowa, tyraljerka. „Padnij!” — „Powstań!” Belgowie uśmiechają się pod wąsem. Wtedy jeden z bardziej zapalonych „strzelców” wyjaśnia im zagadkę i wyklada w krótkości ideologię Związku.

— Pan mówisz o wojnie — rzekł jeden z górników, wyrzucając kłęby dymu z wielkiej „ecumowej” fajki — ale przecież to rzecz zupełnie dowiedziona, że wojna europejska jest niemożliwością; żaden uświadomiony robotnik nie zechce strzelać do swego towarzysza. Między narodówką nie dopuścił do przelewu krwi proletariatu.

Jeszcze raz spojrzął z politowaniem na garsć zapaleńców i poszedł dalej, stukając drewnianymi sabotami.

O robotniku belgijski! Jakże szybko rzeczywistość zadala kłam

twoim pięknym teorjom. Parę miesięcy później zagrały armaty pod fortami Leodjum, a 7-go sierpnia 1914 r. Niemcy opanowali zbombardowane miasto. Wkrótce cała Belgia została zajęta przez nieprzyjaciela, który palił, mordował, burzył ogniska domowe i warsztaty pracy. A ty, nieznanu robotniku, jeśliś nie zginął, broniąc ojczystego progu, długo, jeszcze bardzo długo musiałeś strzelać do swych niemieckich „towarzyszy!”

Wieczorem był zapowiedziany odczyt Piłsudskiego w „Café du Centre”. Polonia stawiła się w komplecie. Przy wejściu do sali — warta honorowa, dwóch strzelców w siwych kurtkach, czeka przybycia komendanta. Zjawia się. W tradycyjnej szarej kurtce z długą czarną brodą. Warta przy drzwiach wypręza się na baczność. Komendant odpowiada krótkim „cześć!” Wchodzi w wzniesienie, przybrane flagami dwukolorowymi czerwonym szantarem leodyjskiego oddziału P. P. S.

Mówi zdaniem krótkimi i urywanymi, ale pełnymi siły i przekonania. Mówi o głębokim śnie w jakim trwa naród. Ze słów jego wyczuć można było nadszarpniętą burzę, ową wielką wojnę ludów, o którą modlił się Mickiewicz. Widać już błyskawice i słychać gromy, ale naród nie ocknie się i huragan wojenny, który rozpęta się na naszej ziemi, zastanie społeczeństwo zdezorientowane i nieprzygotowane. Polska ugoda i skrajna lewica zgodnie zwalczają wszelki ruch niepodległościowy, modlą się do niezwyčajonego rosyjskiego kolosa-bałwana na glinianych nogach. Trzeba wielkiego wysiłku i wielkich poświęceń, aby wytrwać przy sztandarze niepodległości. Czekaj nas długa i ciężka bardzo walka. Jesteśmy nieliczni i słabi. Ale głęboka wiara w słusność Sprawy pomnoży nasze szeregi, da nam zwycięstwo i odrodzenie.

Skończył. Nikt się nie ruszył z miejsca. Wszyscy byli pod wrażeniem słów tego człowieka. Jego wiara w ideę, dla której poświęcił życie, była niezmierna i niezachwiana.

Zaczęła się długa i przewlekła dyskusja, którą zainicjował sam prelegent. Ludzie z przeciwnych obozów starali się wyrozumowanymi i trzeźwymi kontrargumentami zbić jego wywody. On odpowiadał spokojnie, niekiedy zapalał się i unosił. Odrazu stało się widocznym, że o porozumieniu mowy być nie mogło tam, gdzie jeden kieruje się trzeźwym i realnym rozsądkiem, dla drugiego zaś najwyższym nakazem był głos wewnętrzny, głos duszy i serca.

Przed siedmiu laty Piłsudski w zadymionej sali kawiarnianej, do której dochodziły dźwięki pijackich piosenek i brzęk kieliszków, apostołował swoje wzniośle idee.

Dzisiaj jako Prezydent Rzeczypospolitej i Naczelnik Wódz armii polskiej jedzie z urzędową wizytą do swego kolegi w pałacu Elizejskim.

Głosy prasy:

PARYŻ, 3 lutego. (Pat.) Rad. Z powodu przyjazdu marszałka Piłsudskiego do Paryża, piszą dzienniki, że ludność francuska urządzi Naczelnikowi Polski manifestację na dowód, jak Polska bliska jest wszystkim sercom Francji. Eclair donosi, że deputowany Ehrlich, zarządca przyjęcia

Naczelnika państwa polskiego przez Izbę.

Dziennik podnosi, że Polska zawsze była bliską Francji, a dziś jeszcze ściślejsze węzły polięczyły oba kraje. Jeżeli Polska potrzebuje Francji, to ta wzajemnie potrzebuje Polski.

PARYŻ, 3 lutego. (Pat.) Hav. „Journal de Debats” poświęca przyjazdowi Marszałka Piłsudskiego długi artykuł i omawia sytuację w Polsce. Marszałek Piłsudski powiada dziennik, może być pewnym, że z naszej strony spotkają go tylko objawy sympatii i zyczliwości. Zyczymy Polsce wszystkiego tego, co tylko może się przyczynić do jej konsolidacji i szczęścia.

Inne dzienniki poświęcają tej sprawie również długie artykuły. Dziennik „Matin” zamieszcza art. deputowanego Douceau, który omawia życie i czyny Naczelnika Państwa. W dzienniku „Radical” Luis Ripault powiada: Niechaj hasłem politycznym będzie hasło wystawione na sztandarach polskich w r. 1831 za naszą Wolność i Waszę.

Projekt przyjęcia w parlamencie.

PARYŻ, 3 lutego. (East-Express). „Eclair” donosi, że paryski deputowany Ehrlich wystąpił z wnioskiem o urządzenie przyjęcia dla marszałka Piłsudskiego w izbie deputowanych.

Kronika polityki polskiej.

— Ogłoszono w Paryżu urzędowy program przyjęcia Naczelnika Państwa polskiego Piłsudskiego we Francji. Program zgadza się z tym, który ogłosili już poprzednio dzienniki.

— Jak dowiadujemy się z wiarygodnego źródła dzisiaj wyjeżdża do Rygi minister skarbu p. Steczkowski. Wyjazd ten znajduje się w związku z przebiegiem rokowań.

— Poselstwo czeskie komunikuje agencji East-Express, że poseł czeskosłowacki Girsza został upoważniony do zastępowania ministra spraw zagranicznych dr. Benesza, który wyjechał do Rzymu i Paryża na przeciąg jednego miesiąca.

Treść rokowań polsko-łotewskich.

RYGA, 3 lutego. (East-Express). Przyszłe rokowania polsko-łotewskie

w Rydze mają obejmować m. in. sprawę tranzytu kolejowego polskiego do portów łotewskich Libawy i Rygi oraz ze składów portowych na prawach długoterminowego najmu lub zakupu terytorjum.

Ze spraw gdańskich.

O gmach dla Sejmu gdańskiego.

GDANSK 3-go lutego. (PAT). Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu gdańskiego ma być przedstawiony wniosek, domagający się wystania do rady ambasadorów zażalenia na wysokiego komisarza Ligi narodów w Gdańsku, gen. Hacklinga, z powodu jego żądania oddania mu gmachu generalnej komendy będącego obecnie siedzibą Sejmu gdańskiego. Równocześnie ma być przedłożona radzie ambasadorów prośba o pozostawieniu tego gmachu Sejmowi jeszcze przed powzięciem decyzji w tej sprawie przez koalicyjną komisję rozdzielczą, która, jak wiadomo, ma dokonać podziału majątku pruskiego w Gdańsku między Gdańsk a Polskę.

Obrady Sejmu.

Przebieg posiedzenia.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu otworzył marszałek następującą przemową: „W dzisiejszej historycznej chwili, gdy Francja przyjmuje gościnnie Naczelnika państwa i zastępców rządu naszego, Sejm winien zaznaczyć swe stanowisko. Powinniśmy nie pozostawić ani cienia wątpliwości, że jakkolwiek u nas w stosunkach wewnętrznych panują antagonizmy czy to ideowe, czy osobiste, to przecież na zewnątrz stanowimy jednolity front nie tylko w stosunku do naszych wrogów, ale i do naszych przyjaciół. Winniśmy zamanifestować, że za wyrazem sympatii, jaką dziś Naczelnik państwa składa Francji, stoi cały naród polski. Wielkowiezły przyjaźni i krwi wspólnie przelanej łączą nasze narody. Węzły to trwałe, bo oparte na wzajemnym żywotnym interesie. Jeżeli sympatie narodu często przemijają, a uczucia wzajemne się zmieniają, to przecież nie może się zmienić położenie geograficzne Polski i Francji. Przecież już przed kilkudziesięciu laty największy nasz wróg był powieźdźiał, że niepodległa Polska oznaczałaby drugą armię francuską nad Wisłą. Orzeczenie to oświetlające sytuację europejską winno być wskazówką dla obu narodów. Potrzeba, aby armie obu narodów połączone były ostrzeżeniem dla każdego ktoby chciał naruszyć pokój Europy. Ścisła łączność między naszymi armjami umożliwi i Polsce i Francji spokojną pracę nad odbudowaniem obydwu kraj, a przyczyni się niewątpliwie i do tego, że ciężary wojskowe w obydwu krajach nie dosięgną tej przynajmniej wysokości, pod jaką przed wojną światową jęczała Europa. Nie wątpimy także, że braterstwo broni przez wzgląd na doświadczenia, poczynione w wojnie światowej wywoła w obydwu narodach przeświadczenie o konieczności wzajemnej zyczliwości i na poli ekonomicznem. Niechaj dziś nad Sekwaną głośnie echem odbije się okrzyk, jaki wnosze w Sejmie polskim: Niech zy-

je Francja!” Okrzyk ten posłowie stojąc trzykrotnie powtórzyli.

Na wniosek posła Rosseta uchwalono wysłać depeszę do francuskiej izby deputowanych z okazji pobytu Naczelnika państwa w Paryżu.

Po przystąpieniu do porządku dziennego przyjęto rezolucję komisji, wzywającą rząd do natchmianstowej parcelacji dóbr Baszkowskich w województwie Poznańskim, stanowiących własność ks. Roussa i uwzględnienia przy parcelacji przedewszystkiem inwalidów i uczestników wojny polsko-rosyjskiej.

P. Grzędzielski imieniem komisji regulaminowej przedstawił sprawozdanie w sprawie zezwolenia na ściąganie sądowe względnie administracyjne pp. Kowalczyka, Borunia i Jurkiewicza. W myśl wniosku komisji uchwalono wydać p. Kowalczyka, odmówiono zaś wydania dwóch innych.

W sprawie wniosku p. Waszkiewicza dotyczącego kryzysu w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego, referent p. Galiński, stwierdził pogorszenie się sytuacji w przemyśle w ostatnim czasie z powodu braku węgla, niedomagania komunikacyjnych, złej a-prowizacji, wadliwej działalności centrali dewiz i braku ochrony celnej. Mówca podkreślił, że brak ochrony celnej zalewa Małopolską towarami czeskim, a Wielkopolskę niemieckim. Referent przedstawił wniosek komisji przemysłowej wzywający rząd do dostarczenia przemysłowi włókienniczemu niezbędnej ilości węgla i poczynienia zarządzeń przeciw innym dolegliwościom.

W dyskusji p. Waszkiewicz przedstawił straty, jakie spowodował dla przemysłu dotychczasowy stan anarchii w tej dziedzinie



Nadużycia walutowe banków warszawskich.

(Tel. od nasz. koresp. warsz.)

„Naród“ w dalszym ciągu rewelacji o bankach, donosi, że wykryto również nadużycia w banku stołecznym (City-Bank), który załatwiał operacje przekazami dolarowymi z Ameryki.

Jak dowiadujemy się, w związku z temi rewelacjami, w Banku Kupiectwa polskiego odbywała się wczoraj wielogodzinna rewizja, która trwała jeszcze w chwili, kiedyśmy rozmawiali z Warszawą.

Tajemnicze morderstwo rabunkowe.

(Tel. od nasz. Warsz. Kor.)

Wczoraj, około południa, czeladnik szewski, pracownik Gołębiowskiego, przy ul. Chłodnej w Warszawie, nazwiskiem Kleofas Rola, udał się do piwnicy, celem przyniesienia piasku. Kopiąc łopatą, trafił na twardy przedmiot, a po dalszym kopaniu, znalazł nogę ludzką. Przerażony tem odkryciem, zawołał majstra i dozorcę domu, którzy udali się razem z nim do piwnicy i stwierdzili, że zakopany tam jest trup mężczyzny.

Przybyła na miejsce policja, po przeprowadzeniu dochodzenia skonstatowała, że jest to trup 22 letniego Berysza Goldbluma, współpracownika kantoru bankierskiego Dawida Goldberga. Ow Goldblum w ubiegłą niedzielę, 30 stycznia zainkasował dla swojego kantoru przeszło milion marek gotówką i ani do domu, ani do kantoru nie wrócił. Właściciel kantoru zawiadomił wówczas policję, podejrzewając defraudację. Wczoraj wypadkowo wykryło się, że rzekomy defraudant padł ofiarą napadu i rabunku, przyczem został zamordowany, prawdopodobnie bagnetem

Z czarnej giełdy.

(Tel. od nasz. korespondenta).

W ubiegłą środę, pomimo święta, giełdy giełdy urzędowa nie była czynna, na czarnej giełdzie warszawskiej panował ruch. Kursy wahały się ciągle: do południa spadały, w południe były mocne, popołudniu słabsze, wieczorem znówu mocne. Notowano: dolary zrana 865, potem 840, 820 810 i 800; wieczorem 850; marki niemieckie przeszły wahania 15.80—15.25; franki — 57; funty szt. — 2900; korony — 140; ruble złote — 35500; marki złote — 165; ruble srebrne — 206.

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 3 lutego:

Waluty: Ruble carskie po 500—460 (470). Dewizy: Paryż 57 (56), Berlin 12.85 (12.35).

Dr. L. Prybułski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczościowe przyjeżdża i przyjmuje osobiście Zawadzka № 1. Godz. przyj. 9—1 p.p. i od 4—3. 431-3

Z okazji zaślubin p. Salomei Milgrom z p. Samuelem Lubiczem zamiast kwiatów składają: na Ochronkę Ludową, Sienkiew. 20, mk. 150.— i na Bibliotekę im. Bron. Grossera mk. 150.— Bernard Ejchner z żoną. 1512—1

czas wojny oraz za rodziny po poległych, zmarłych z powodu chorób, nabytych na wojnie i zaginionych bez wieści, o ile byli oni żywicielami swych rodzin.

Odnosne pretensje od Niemiec, w myśl postanowień traktatu wersalskiego, muszą być przedstawione przez sprzymierzona komisję odszkodowań w Paryżu przed dniem 1 maja roku bieżącego.

Celem ustalenia tych pretensji, wpływających z praw Polski do odszkodowań od Niemiec w myśl traktatu wersalskiego prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych w porozumieniu z ministrami: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych i prezesem głównego urzędu likwidacyjnego ogłosił dnia 25-go listopada ub. roku rejestrację, którą wykonywał departament VII gospodarczy ministerstwa spraw wojskowych. (Sekcja wojenno-likwidacyjna) przy pomocy innych organów tegoż ministerstwa.

Wiele osób, które powinny były zgłosić swe pretensje, nie uczyniło tego dotychczas bądź przez nieświadomość, bądź przez opieszałość. Społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z doniosłości rozpoczętej akcji a tymczasem przewidziany przez traktat wersalski, termin jest bardzo bliski.

Wobec tego ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło na prowincji powtórna rejestrację, poczynając od dnia 7 lutego. Wszystkie urzędy gminne, magistraty i oficerowie ewidencyjni otrzymali osobne arkusze rejestracyjne dla wojskowych i osobne dla rodzin poszkodowanych. Urzędy te udziela zainteresowanym szczegółowych instrukcji, jak mają wypełnić kwestionariusze i co z nimi uczynić. Niechaj nikt z poszkodowanych nie utraci możliwości zgłoszenia swych pretensji.

W Łodzi uzupełniający przegląd inwalidów z powiatu rozpoczyna się 14 lutego i trwać będzie jeden dzień, po czem komisja pojedzie do Tusznyna na 16 lutego. Mieszkańcy m. Łodzi, podlegający temu przeglądowi otrzymają za pośrednictwem policji imienne wezwania na przegląd z terminem od 14 lutego począwszy.

Miljonówki

0,756,295
0,756,296
0,756,297

zostaną rozlosowane w dniu 8 lutego pomiędzy tych prenumeratorów „Głosu Polskiego“, którzy do dnia tego bezpośrednio w administracji pisma (Piotrkowska 106), wpłacą prenumeratę za m. luty i wyrównają ewent. zaległości.

Szansa na milion

będzie miał zatem każdy z prenumeratorów, który spełni wobec pisma, które prenumeruje, prosty obowiązek wpłacenia należności za otrzymaną gazetę.

Sprawy wojskowe.

Pierwsi emeryci wojskowi.

Dowiadujemy się z kół miarodajnych, iż w najbliższych dniach szereg starszych oficerów opuszcza czynną służbę i przechodzi w stały stan spoczynku. Liczba tych oficerów, przeważnie wyższych stopni wynosi przeszło 300, w tem około 60 generałów. Część z nich w uznaniu zasług, położonych przy odbudowie naszej armji, ma otrzymać wyróżnienie przez posunięcie w stopniu wojskowym, względnie przez zmianę dotychczasowego tytułarnego stopnia na rzeczywisty.

Ministerjum spraw wojskowych postarało się o zabezpieczenie bytu tym pierwszym emerytom wojskowym, zapewniając im nietylko stałe pobory w myśl ustawy sejmowej, ale przyznając także na początek deputaty, ponosząc kosztą przeprowadzki do stałego miejsca zamieszkania, a także czyniąc starania w ministerjum skarbu o przyznanie im pewnego ryczałtu pieniężnego dla opędzenia dalszych, związanych z przeprowadzką wydatków.

„Rozmaitości“ Teatr Żyd. Cegielniana 63. Dziś o 8 w. Chancja w Ameryce

opierka w 4 aktach.

Ponieważ jest to kwestja, dotycząca interesów cudzoziemców przebywających w Rosji, a nadawszystko interesów francuskich, delegat bolszewicy zdają się kategorycznie odmawiać przyjęcia żądań polskich, najwidoczniej w celu zachowania możności przeprowadzenia debat nad tą kwestją, gdy będą mieli rokować, jak się tego spodziewają, nad uznaniem przez entente rządu sowieckiego.

W oczekiwaniu na to przyznali oni Polsce prawo narodu bardziej uprzywilejowanego, stawiając w ten sposób Polskę na równi z innymi mocarstwami.

Zdaniem „Tempsa“, przebieg rokowań pod tym względem, tak w komisji jak na posiedzeniach plenarnych, zasługuje na jaknajszerszą uwagę, gdyż wiele problemów, podniesionych w ciągu tej dyskusji, ma charakter ściśle polski, a nabiera doniosłości ogólnej.

Rumunia a Bolszewia.

BUKARESZA, 3 lutego. (Pat.) Według doniesień z Bukaresztu, rumuński minister spr. zagr. miał odpowiedzieć na zapytania Człeczerina w sprawie rokowań, że Rumunia tylko wtedy przystąpi do rokowań pokojowych, jeżeli Człeczerin uzna przynależność Besarabji do Rumunii.

Na granicy Persji.

Walki rosyjsko-angielskie.

CHORSEA, 3 lutego. (Pat.) — Radjo. W zachodniej Persji siły rosyjskie zaatakowały wysunięte posterunki angielskie. Anglicy po odparciu rosjan przeszli do kontratacji i wzięli do niewoli 9 rannych i 18 zdrowych żołnierzy rosyjskich, przyozem zdobyli 2 karabiny maszynowe.

Interwencja papieża.

RZYM, 3 lutego. (Pat.) Havas. Stolica apostolska zwróciła się do ligi narodów z żądaniem interwencji na rzecz chrześcian w Cylicji, którzy po odrocie wojsk francuskich prześladowani są przez Turków.



(-) Kopp i Krassin, bawiący obecnie w Moskwie, przedłożyli sowietowi ekonomicznemu sprawozdanie o stosunkach w Niemczech i o rokowaniach z Anglią.

(-) Trzecia armja złożyła na plebiscyt górnośląski milion marek, które w tych dniach przekazane będą prezydium rady ministrów.

(-) Kongres międzynarodowy górników ma być wedle postanowienia zjazdu londyńskiego zwołany do Kolonii na 8 sierpnia.

(-) Ze Sztokholmu donoszą, że rządy skandynawskie postanowiły uznać de jure Estonję i Łotwę.

— Londyński „Morning Post“ domaga się stałego obsadzenia lewego brzegu Renu, jako środka do zmuszenia Niemców do wykonania warunków pokojowych.

— Niemiecki przemysł maszynowy zniżył cenę swych fabrykatów o 25 procent

— W Kerr w Irlandji stracono pewnego dzierżawcę, przy którym znaleziono rewolwer. Jest to pierwsza kara śmierci, wykonana w myśl istniejącego obecnie w Irlandji prawa wojennego.

— Konferencja ambasadorów, która zebrała się pod przewodnictwem Focha, załatwiła sprawy drugorzędne, związane z wykonaniem traktatu wersalskiego.

— Gustaw Carpentier i Sarra Bernard zamianowani zostali oficerami Legji honorowej.

Odszkodowania wojenne.

W traktacie wersalskim (art. 251) Niemcy uznały, że są sprawcami wojny światowej i ponoszą odpowiedzialność za straty i szkody, poniesione wskutek wojny przez obywateli państw stowarzyszonych. Aneks I do art. 252 traktatu w p. 5 wyszczególnia straty, poniesione na życiu i zdrowiu przez wojskowych państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, którzy walczyli z Niemcami podczas wojny światowej oraz odszkodowania dla rodzin po poległych i zaginionych bez wieści, dla których ci wojskowi byli podporą. Wysokość odszkodowań obliczona będzie według skapitalizowanej wartości tych rent i t.p. w dniu uprawomocnienia się traktatu, a to na podstawie obowiązujących w tym terminie taryf francuskich.

Polska, jako państwo sprzymierzone i stowarzyszone ma prawo do odszkodowań, płynących z mocy traktatu wersalskiego, z tej części swego terytorjum, które stanowiło były zabór rosyjski i znajdowało się w stanie wojny z Niemcami od wybuchu wojny światowej za tych obywateli, którzy ponieśli uszczerbek na zdrowiu w armji rosyjskiej pod

Marszałek zarządził następnie półgodzinną przerwę, aby mogła zebrać się komisja konstytucyjna dla obradowania nad wnioskiem o ustanowienie orderów Orła Białego i Bene Merenti.

Po przerwie p. Dubanowicz oznajmił, że komisja po wprowadzeniu pewnych zmian, a między innymi zmiany nazwy Bene Merenti na Polonia Restituta, projekt przyjęła.

P. Liderman wypowiedział się przeciw ustawie, jako sprzecznej z projektowaną konstytucją. Marszałek wyjaśnił, że pomiędzy ustawą konstytucyjną, a ustawą o orderach nie zachodzi sprzeczność. Pp. Lutosławski i Adam Piotrowski oświadczyli się za ustawą P. Liderman zbijał wywody poprzednich mówców. Ustawę przyjęto w 2 czytaniu. 3 czytanie z powodu opozycji 51 posłów odłożono do jutra.

Z kolei p. Erdman referował ustawę o unormowaniu stanu prawopolitycznego na ziemiach wschodnich. Ustawa wprowadza 3 nowe województwa: Wołyńskie z siedzibą w Łucku, poleskie z siedzibą w Pińsku i nowogródzkie z siedzibą w Nowogródku. Zamierzone jest jeszcze utworzenie województwa wileńskiego. Na tem obrady odroczono. Do komisji odesłano między innymi projekt rządowy w sprawie gwarancji państwowej do wysokości 2 milionów funtów szt. dla zobowiązań kooperatywnych.

Następne posiedzenie dzisiaj o g. 11 przed południem.

Niemcy muszą zapłacić!

Echa konferencji paryskiej. Zaufanie dla Brianda.

PARYŻ, 3 lutego. (Pat.) Havas. Dzienniki przewidują, że dyskusja jaka się dziś wywiąże w Izbie deputowanych nad oświadczeniem prezydenta ministrów Brianda, który jak wiadomo mówił będzie o rezultatach konferencji paryskiej, zakończyć się musi pochwaleniem ogromną większością głosów porządku dziennego, pochwalającego sposób, w jaki Briand bronił interesów Francji. Izby użyły premierowi powagi nieodzownej dla przełamania oporu Niemiec.

CHORSEA, 3 lutego. (Pat.) Rad. Gazety obliczają koszty wojenne samej tylko Anglii na 110 miliardów funtów — szterlingów i stwierdzają, że Niemcy wszystkim państwom sprzymierzonym zapłacić mają tylko 113 miliardów, a więc nie o wiele więcej, aniżeli wynoszą straty jednego tylko mocarstwa. Prasa angielska przeciwstawia wielkoduszność i umiarkowanie mocarstw sprzymierzonych bezwzględności Niemiec i zaznacza, że Niemcy w razie zwycięstwa nie byłiby się przez 2 lata zastanawiali nad oznaczeniem sumy odszkodowań tak, jak to uczyniły mocarstwa sprzymierzone. W razie zwycięstwa Niemcy, pisze jeden z dzienników, nie znalazłby się ani w Anglii, ani w innym państwie człowieka, który pod żelazną pięścią okupacji niemieckiej nie musiałby kłwawo pracować, byle tylko kraje zwyciężone mogły wypełnić warunki niemieckie.

Z obrad parlamentu niemieckiego. Mowa ministra spraw zagran. Simonsa.

BERLIN, 2 lutego. (Pat.) B. Wolfa. Na wczorajszym posiedzeniu izby, minister spraw zagran. Simons, wygłosił dłuższą mowę, w której odpierał zarzuty, odmawiające dobrej woli ze strony

Niemiec, określił stanowisko rządu w sprawie decyzji powziętych na konferencji paryskiej, skarżył się, że sojusznicy nie uznają nawet tego, co Niemcy już uczynili w kwestji rozbrojenia. W sprawie odszkodowań twierdził min. Simons, że przedstawiony przez sprzymierzone mocarstwa program zawiera wiele niejasności i sprzeczności i wyraził żal, że nie wysłuchano rzeczoznawców niemieckich. Mówił dalej o zarządzeniach karnych, co do których nie otrzymał jeszcze zawiadomienia urzędowego. Nakoniec oświadczył, że w uchwałach powziętych na konferencji paryskiej, rząd nie widzi podstawy do dalszych rokowań i że rząd przedłożył mocarstwom sprzymierzonym nowe propozycje.

P. Schiffer imieniem stronnictwa centrum oświadczył, że uchwała paryska jest niemożliwa do przyjęcia i nie nadaje się za podstawę do dalszych rokowań. Naród niemiecki byłby wykluczony z targu światowego, a jego siły gospodarcze byłyby podcięte. Należy szukać dróg, aby umożliwić wypracowanie nowych propozycji. Stronnictwo mówcy poprze rząd, gdyby jego propozycje zostały odrzucone i gdyby koalicja obstawała przy swych postanowieniach.

P. Miller, socjalny demokrat, przyłącza się do wywodów min. Simonsa, co do niewykonalności propozycji paryskiej. Żądanie 42 rat rocznych, przekracza możność finansową narodu niemieckiego.

P. Berg, niemieckie NSL, wypowiada się przeciw wszelkim rokowaniom nad temi propozycjami.

P. Lederbur, socjalista niezawisły, uważa propozycje za nie możliwe do przyjęcia, żąda jednakże, aby rząd nie odrzucał rokowań.

P. Löwe, komunist, wygłasza mowę pochwalną na cześć Rosji sowieckiej. Sekretarz Pfeifer odczytał następnie protest sejmni bawarskiego.

lucyjnych przy pomocy broni, to jednak można liczyć na nową fazę polityki bolszewickiej, dążącej do tego, ażeby przez odrodzenie ekonomiczne byłego państwa carów, złożyć dowód żywotności systemu sowieckiego.

Nie jest przeło rzeczą dziwną, że delegat bolszewicy okazują wiele uporu przy obronie swego punktu widzenia, zwłaszcza wobec wymagań polskich natury ekonomicznej. Uwzględnienie żądań polskich zaciążyłoby istotnie — zdaniem „Tempsa“ — bardzo na całym systemie. Mimo to rokowania, prowadzone metodycznie, robią duże postępy i już osiągnięto wiele rezultatów konkretnych; doszło do zgody w sprawie repatriacji, amnestji, niewtrącania się w sprawy wewnętrzne, oraz w sprawie wyrzeczenia się propagandy, a dalej doszło do porozumienia w sprawie opieki nad mniejszościami narodowymi i religijnymi, oraz w sprawie zasad zwrotu dóbr wywiezionych.

Kor. „Tempsa“ sądzi, iż należy tu szczególnie podkreślić prawo obywateli polskich, wracających do ojczyzny, do wywiezienia wraz z sobą części swego dobytku, oraz zagwarantowania nietykalności dóbr, których nie mogą przywieźć z sobą.

Należy również wspomnieć o problemie konfiskaty dóbr obywateli polskich na mocy prawa o nacjonalizacji.

Metamorfoza systemu bolszewickiego.

Alarmujące nowiny — pisze korespondent ryski gazety „Temps“ — rozpowszechniane w całym świecie o koncentracji wojsk bolszewickich na froncie polskim, nie zdołały zahamować rokowań ryskich. Znajdujący się w wygodniejszym niż ktokolwiek punkcie, pozwalającym na obserwowanie swych przeciwników, polscy delegaci pokojowi szybko zorientowali się, że Niemcy nie byli obecni tym alarmom. Ponieważ pierwsze rewelacje, dotyczące rzekomych planów bolszewickich, znalazły najpierw gościnę w prasie królewieckiej, było rzeczą jasną, że za pośrednictwem tych alarmów zamierzano wykonać konieczność utrzymania Siicherheitswehry w Prusiech wschodnich oraz innych organizacji tego rodzaju. Jedynie część opinji angielskiej, jak się zdaje, dała się wciągnąć na lep tej kampanji, wysnuwając z niej wniosek, iż utrzymanie wymienionych organizacji niemieckich jest pożyteczne, sprzyjające w ten sposób podjętym już wprzód staraniom Niemiec.

Członkowie delegacji polskiej — pisze dalej korespondent „Tempsa“ — których o to zapytywałem, niezbyt wierze w intencje wojownicze sowieńców i jakkolwiek nie można jeszcze twierdzić, że Rosja sowiecka zrezygnowała z ekspansji swoich zasad rewol-

Łódź.

Gdzie jutro nie będzie elektryczności.

Wskutek braku węgla elektrownia w dalszym ciągu zmuszona jest w sobotę, dnia 5 b. m. wyłączyć:

1) wschodnią dzielnicę miasta, ograniczoną ulicami: Przejazd od wschodniej granicy miasta do Sienkiewicza, Sienkiewicza, Boczną, Św. Emilji, Kilińskiego do południowej granicy miasta;

2) część miasta ograniczoną ulicami: Kilińskiego od Kolejnej, Dzielna, Targowym Rynkiem, Cegielniana, Kilińskiego, Brzezińska, Lutomińska aż do zachodniej granicy, zachodnią granicą miasta do Ogrodowej, Ogrodową, Nowomiejską, Pomorską, Wschodnią do Dzielnej.

Smutne horoskopy cukrowe.

Nowy minister aprowizacji Grodzicki oświadczył, że norma cukru nie będzie podniesiona. Przewidywać można raczej jej zmniejszenie.

Stosowanie ustawy o chronieniu lokatorów.

Ze sfer miarodajnych komunikują nam: Artykuł 5-ty nowej ustawy o ochronie lokatorów, który nakłada na lokatorów część kosztów na utrzymanie domu, nie może być narazie stosowany, ponieważ wyjaśnienie i uzupełnienie tego będzie w najbliższej przyszłości opracowane przez odnośne ministeria. Wobec tego wszelkie opłaty, żądane przez właścicieli nieruchomości, są bezpodstawne i nieprawne.

Lombardowanie pożyczki odrodzenia.

Urząd pożyczek państwowych wyjaśnia, że zakaz lombardowania części długoterminowej pożyczki odrodzenia, opłaconej obligacjami austriackich pożyczek wojennych, dotyczy wyłącznie wydanych świadectw tymczasowych.

Z chwilą zamiany świadectw tymczasowych tej pożyczki na obligacje zakaz wyżej powołany upada i obligacje są lombardowane do wysokości 80 proc. sumy nominalnej, bez względu na to, jaka część tej sumy została opłacona obligacjami austriackich pożyczek wojennych.

Umieszczanie odpowiednich adnotacji na obligacjach częściowo opłaconych obligacjami austriackich pożyczek wojennych jest konieczne ze względu na to, by jedna i ta sama obligacja nie mogła być kilkakrotnie przedstawiona przy wpłatach, skuteczniejszych austriackimi pożyczkami wojennymi.

Adnotacje takie jednakże żadnego wpływu na ograniczenie wysokości udzielanych pod zastaw pożyczek nie mają.

Opłata za wzięcie.

Urząd emigracyjny podaje do wiadomości emigrantów, że opłata za wzięcie będzie wynosiła 100 marek.

Wolny handel w Poznańskim.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej podaje do wiadomości, że wobec zwolnienia różnych artykułów z przymusowej gospodarki, istnieje na zwolnione artykuły nieograniczony wolny handel w obrębie b. dzielnicy pruskiej.

Niezależnie od tego obowiązują i nadal rozporządzenia dotyczące reglementacji.

W sprawie wywozu poza b. dzielnicy pruską do innych ziem polskich zwraca się należy do Departamentu przemysłu i handlu. Oddział kontroli wywozu, w Prznaniu.

Powszechny zjazd muzyków polskich w Warszawie.

Komitet organizacyjny powszechnego zjazdu muzyków polskich niniejszem podaje do wiadomości osób, pragnących wygłosić referaty na zjeździe, że termin ostateczny nadsyłania ich oznaczono na dzień 1 marca r. b., przyczem data stempla pocztowego jest miarodajną w tym względzie.

Zjazd rozpocznie się dnia 30-go marca i trwać będzie do dnia 3-go kwietnia włącznie.

Teror ekonomiczny.

Wczoraj w fabryce Wienera wynikiem nieporozumienia pomiędzy robotnikami a administracją fabryczną na tle wypłaty za czas przymusowej nieczynności fabryki z powodu braku węgla i prądu. Robotnicy zamknęli kantor i nie wypuszczali z niego dyrekcji, dopóki nie wnieśli się w sprawę policja (V komisariat).

Identyczna kwestja wynikła w fabryce Gutmana i Perlberga.

Teatr Polski.

Dzisiaj „Chory z urojenia” dla zrzeszeń inteligentnych. Jutro o godz. 4-jej popoł. po najniższych cenach dla młodzieży Szekspirowska „Komedja omyłek”, a o godz. 8-jej wiecz. na widowisku ludowem „Pan Damazy” J. Bliźnińskiego kapitalnie inkarnowany przez dyr. Zelwerowicza. Codziennie odbywają się pełne próby z oryginalnego dramatu Z. Wojnarowskiej p. t. „Noc”, który będzie jedną z najbliższych nowości naszej sceny. Utwór utalentowanej autorki o obrazujący niedolę ludu pracującego, rozgrywa się na poddaszu w izbie proletariackiej. Reżyseruje dyr. Zelwerowicz.

„Pod zieloną gwiazdą”.

Pod tą nazwą odbędzie się ostatnia maskarada w dn. 8 lutego w Sali

Koncertowej na rzecz Tow. opieki nad żołnierzem uzdrowieńcem.

Księżę karnawału pożegna się z nami, zagra na swoich srebrzystych strunach i oczaruje nas romantycznym blaskiem zielonej gwiazdy.

Początek o godz. 11 wiecz.

Maskarada „Pożegnanie karnawału”.

Od soboty, dn. 6 lutego aż do rana następnego dnia trwać będzie maskarada na rzecz „Domu sierot”. Inicjatywę postarali się również o zorganizowanie części kabaretowej, w której udział przyjął pp. Mł. Kamińska, Rinasówna, Michałowski i Gierasieński.

Z teatru „Bagatela”.

W teatrze „Bagatela” w programie ostatnim wykonanych było kilka numerów, zastępujących na specjalne wyróżnienie. Przedewszystkiem Seweryn Michałowski recytował niezwykle silny, pełen zjadliwej ironji, pieniącego się oburzenia i chłoszczącej satyry utwór p. t. „Karnawał polski”. Wszystko to, co stanowi nieszczeście, nędzę, wstyd i hańbę dni naszych, co, jak stryk, zaciska się dokoła szyi zmartwychwstałej Polski, zostało w utworze tym wyciągnięte za włosy i puszczone w tragiczny (an tragicznego karnawału polskiego Michałowski wypowiedział „Karnawał polski”, nie tylko z niezwykłą obrazowością, ale i z siłą, ujarzmiającą uwagę słuchacza i wywołującą kolosalne wrażenia. Również wybitnym numerem programu jest śpiew Heleny Rinasówny, stanowiącej w kabarecie zjawisko wyjątkowe i imponujące. Był odooba każdej estrady koncertowej. Rinasówna nie tylko posiada piękny, czysty i silny głos, nie tylko rozporządza rzadko spotykaną dykcją, ale produkcje jej odznaczają się i wielką dozą wdzięku i prostoty. Trzecim z atrakcyjnych wykonawców programu jest Gierasieński, nieporównany jako monologista, twórcy zawsze jednako świetne typy przeróżnych osobliwości, stanowiących żywe okazy śmieśności i karykaturalności ludzkiej.

TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)

pod dyr. A. Zelwerowicza.
Piątek, 4.II po cenach zniżonych „Chory z urojenia”, kom. Moliera z prol., epil. i baletem.

Wypadki.

Napał. Onegdaj na Ignacego Miociaka, zam. przy ul. Rzgowskiej 66 napałło dwóch nieznanych mu osobników, którzy zadali mu nożem 2 rany w rękę powyżej łokcia. Do rannego wezwano lekarza Pogotowia ratunkowego, który udzieliwszy mu pierwszej pomocy, pozostawił na miejscu. Sprawców napałdu nie ujęto. Śledztwo w toku.

Co kradną? Ze sklepu Pohla Rajnholda, zam. przy ul. Andrzeja 38, nieznanymi sprawcy za pomocą wyrwania szkobla i wyjęcia szczyby dostali się do wewnątrz i skradli biżuterji i garderoby na sumę 500,000 mk.

— Z mieszkania Żeglina Karola, zam. przy ul. Żeglina 4, skradziono garderoby i artykułów spożywczych na sumę 100,000 mk.

Po długich i ciężkich cierpieniach zgasł w kwiecie wieku dnia 1 lutego r. b. techniczny kierownik zakładów naszych

ś. t. p.

ALFRED TAUBE

Inżynier-Technolog.

Zmarły niezmordowaną pracowitością swą i prawym charakterem zaskarbił sobie ogólną sympatję i pozostawił w sercach naszych głęboki żal.

Niech Mu ziemia lekka będzie.

Dom Handl.-Przemysłowy J. Jakubowicz i S-ka.

Dnia 1 lutego r. b. śmierć nieublagana wydarła nam jednego z najlepszych z naszego grona, nieodżałowanego kolegę

ś. t. p.

ALFRED TAUBE

Inżynier-Technolog.

Pamięć o tym najczenniejszym z kolegów nazawsze w nas pozostanie.
Cześć Jego popiołom!

Koledzy Absolwenci Szkoły Przem.-Rękodz.

Kronika ekonomiczna.

Zakaz lombardowania pożyczki Odrodzenia. Urząd Pożyczek Państwowych wyjaśnia, że zakaz lombardowania części długoterminowej pożyczki Odrodzenia, opłaconej obligacjami austriackich pożyczek wojennych, dotyczy wyłącznie wydanych świadectw tymczasowych. Z chwilą zamiany świadectw tymczasowych tej pożyczki na obligacje, zakaz wyżej powołany upada i obligacje są lombardowane do wysokości 80 proc. sumy nominalnej, bez względu na to, jaka część z tej sumy została opłacona obligacjami austriackich pożyczek wojennych.

Umieszczanie odpowiednich adnotacji na obligacjach, częściowo opłaconych obligacjami austriackich pożyczek wojennych, jest konieczne ze względu na to, by jedna i ta sama obligacja nie mogła być kilkakrotnie przedstawiona przy wpłatach, skuteczniejszych austriackimi pożyczkami wojennymi. Adnotacje takie jednakże żadnego wpływu na ograniczenie wysokości udzielanych pod zastaw pożyczek nie mają!

Stosunki handlowe rumuńsko-rosyjskie. Do Rosji przybyła rumuńska handlowa delegacja, wysłana przez rumuńską radę kooperatyw. Delegacja obradowała z przedstawicielami ukraińskich kooperatyw. Zaproszono ją ona do stawu dla Ukrainy przedmiotów zaopatrzenia wojennego wzajemian za towary potrzebne Rumunii.

Transport towarów drogą powietrzną. Od 26 sierpnia 1919 do 30 listopada 1920 przetransportowano drogą powietrzną Londyn—Paryż towarów za przeszło 50 milionów franków, z tych dwie trzecie z Francji do Anglii. W październiku i listopadzie ub. r. import drogą powietrzną osiągnął w Anglii wartość 10 milionów, a eksport 6,500,000 franków. Transporty samolotowe dotyczą przedewszystkiem garderoby damskiej; kapeluszy, sztucznych kwiatów, piór, kosztownych kamieni i filmów

Straty wojenne Belgji. Belgja przelażyła komisji pokojowej dokładną ocenę swych strat. Wynoszą one 25 miliardów franków, co się równa 10 miliardom marek w złocie.

Rynek włóknisty. We Francji, Anglii i Szwajcarii ceny z powodu nadprodukcji spadły do 50 proc. Na naszym rynku jednak niżka ta się nie odbija z powodu spadku waluty, ceny więc towaru zagranicznego trzymają się na dawnym poziomie. Towary łódzkie (wobec zależności od kursu funtów i dolarów, w których płacony jest surowiec) podnosi się w cenie. Ceny w ciągu ostatnich 3 tygodni nie tylko nie spadły lecz wzrosły. Na podwyżkę cen wpłynęła również zwłoka robocizny. W stosunku do cen z dnia 15 grudnia fabrykanci łódzcy podnoszą ceny o 25 proc. U hurtowników ciska. Towaru jest dosyć. Dla wełny jest tendencja moena. Ceny materiałów typowych są następujące: shertingi 115—150 mk. za metr, madepolany 150—185 mk. za metr, inletry 170—200 mk. za metr, oxford 125—170 mk. za metr. Tendencja na towary zimowe (flanekki, sybir itd.) z powodu ukończenia sezonu, — zniżkowa. Mniej więcej o 20 proc.

Eksport drzewa do Holandji. Według raportu konsulatu polskiego, w Rotterdamie ujawnia się w sferach handlowych tendencja nawiązania stosunków handlowych z Polską, celem importowania polskiego drzewa i wyrobów drzewnych.

Podział wełny. W dn. 24 b. m. w ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja wełniarska z udziałem del. od fabryk m. Łodzi, Tomaszowa i Zgierza dla podziału nabytej przez rząd wełny pomiędzy poszczególne fabryki. Część wełny ma być zarezerwowana dla tkaczy wiejskich i wogóle dla przemysłu ludowego.

Wrażenia teatralne.

Teatr Miejski. Bruno Winawer: „Księga Hjoba”, komedja satyryczna w 3-ach aktach. Reżyserował Al. Zelwerowicz.

W przedmowie do zbiorku feljetoników p. t. „Tematy i warjacje”, który ukazał się niedawno z druku, autor jego, Bruno Winawer, którego komedja „Księga Hjoba” wystawił obecnie Teatr Miejski, tak pisał, między innymi: „Zwracam uwagę na to, iż zdania wyjątkowo oryginalne, dowcipne i błyskotliwe podkreślam i wydatniam w druku, stawiając po nich wykrzykniki, wielokropki, przecinek, pytajnik, albo kropkę. Oprócz tych zdań i znaków przestankowych, zbiorek ten zawiera kilka feljetonów aktualnych, kilka dialogów warszawskich i dziesięć niewystrzelonych nabożów filozoficznych”. Z zupełnie równie dobrym skutkiem, acz z kilku tylko zmianami w technicznych nazwach określonych, odpowiednich do charakteru utworu, możnaby było powyższe ironiczne słowa Winawera zastosować do jego satyrycznej komedji „Księgi Hjoba”. Winawer, co wykazał już zresztą, w mniejszym, lub większym stopniu, w wszystkich niemal swych utworach scenicznych, nie jest komedjopisarzem. Jego nie obchodzi treść sztuki, intryga, akcja, nie interesuje go, czy publiczność będzie z ciekawością śledzić to, co się na scenie dzieje, czy rozwiązanie zadzierzgniętego węzła odbędzie się

zgodnie z konsekwencją przedstawionych wypadków i wydarzeń. Tak było w „Rycezu z łabędziem” i „Roztworze prof. Pytla”, tak jest też i w „Księdze Hjoba”. Utwory Winawera to jakby uscenizowane, a nie doprowadzone do wymiaru sceny, paradoksy, stanowiący doskonałe odbicie jakiegoś kawałka, czy przejawu życia, który wszyscy znamy, a który przez przyzwyczajenie mijamy obojętnie i który, ukazany dopiero w wklęsłym zwierciadle satyry, staje przed nami w całej swej karykaturalnej postaci.

„Księga Hjoba”, to, prócz, czy raczej mimo swych aktów, scen, pauz, sytuacji, dialogów, stanowi typowy feljeton Winawera, feljeton bardzo aktualny, jakkolwiek obarczony „dziesięcioma niewystrzelonymi nabożami filozoficznymi”, lecz strzelający za to raz po raz nieszkodliwymi odpryskami jakiegoś wielkiego paradoksu, ulepionego z lepkiego błota rzeczywistości dzisiejszej. Tą prawdą życia, którą w wklęsłym zwierciadle satyry ukazał w sposób wesoły, lecz nie rozweselający, bowiem właściwością złośliwego mędrca jest uśmiech, nie śmiech, Winawer w „Księdze Hjoba”, jest zaiste humorystyczny w swej dogmatycznej niewzruszoności nowy zakon, ukuty na tyłach wielkiej odrodzicielskiej wojny narodów, a głoszący, że w nowym porządku świata, okupionym morzem krwi i lasem mogił ludzi, mówiących kilkadziesiątoma różnymi językami, nie masz miejsca dla tego wszystkiego, co nie jest przysto-

sowaniem się duchowem i fizycznym do nowych warunków, o których tak chętnie wszyscy mówią dokoła, iż opierają się one na przewartościowaniu wszelkich wartości. Kto ma bezcełność, spryt, długie, drapieżne i lepkie ręce kto umie żyć po to, by używać, kto, zamiast charakteru, ma gąbkę, umiejacą nasiąkać każdą społeczną wilgocią atmosferyczną, kto, zamiast głębokiego rozumienia rzeczy, w poglądzie na rzeczy te kierować się umie tylko cynizmem — będzie na wierzchu. Każy innu — pójdzie na dno, da się wdeptać w błoto, lub w najlepszym razie — pójdzie na mierzwo dla stada dzikich osłów i żarłocznych świni, rządzących dziś u nas życie.

Poeta, dla kariery komisarza policji, nie tylko musi przestać pisać swe poezje, ale jeszcze znaleźć wszelki, edzielnieki by się znajdował, ślad tego swego dawnego szaleństwa, bowiem to nie wypada, by porządny człowiek na stanowisku parali się takimi rzeczmi, jak wierszydła. Jakaś tam doktorka filozofji, czy przyrody, musi wyrzec się swych aspiracji i stać się dyką kabaretową, bo z filozofji, jako rzeczy mniej potrzebnej, niż kabaret, dziś życie nie można, tymbardziej, gdy się ma męza, który jest na tyle głupi i tak mało umiejający się przystosowywać do warunków obecnych, że trwa na stanowisku docenta uniwersytetu. Uczeń musi schować głęboko do szuflki swe dyplomy naukowe, ponieważ inaczej, gdyby się dowiedzieli, iż jest

profesorem i badaczem wieczystych prawd, nie mógłby dostać miejsca pomocnika monteru w elektrowni.

Skoro popłaca złodziejstwo, szulerka i głupota, trzeba się stać złodziejem, szulerem i idjotą, w przeciwnym bowiem razie grozi człowiekowi... złe śnianie, mały obiad, niedostateczna kolacja, opinia durnia, a w wyjątkowych tylko okolicznościach, jak w „Księdze Hjoba” Winawera, — zaproszenie na stanowisko profesora do jakiegoś uniwersytetu angielskiego. — Wyjście jedynie dlatego możliwe, że wiedząc drogą nie upadłej i, pomimo upadku swego, nieślakawej dla nauki markki polskiej, lecz gościńcem funta, to nie błażki, bo funta szterlinga.

„Księga Hjoba”, pisana w formie satyrycznego feljetonu scenicznego, przez paratoksalny zbieg okoliczności współczesnego życia, acz wesoła i uciężna, niemniej jest groźna w swej istocie, w swej prawdzie, niż tragiczny patos biblijnego Hjoba. Winawer test Hjobem... wesołym i złośliwym. Tak, jak bywają wesołe i złośliwe feljetyony, niemniej groźne, niż ostrzegawcze kazania Skargi. Można sercem plakać i można gryźć sercem. Każdy okres ma swoją metodę, zaś każda metoda — jest rzeczą gustu i temperamentu.

„Księga Hjoba”, jako utwór sceniczny, daje pole do popisu tylko tym aktorom, którzy dużo mówią. A najwięcej, bo niemal bez przerwy w rzeczy tej mówi

— Zelwerowicz. A mówi to, co w usta wkłada mu rola, doskonale, wygrywając każdy paradoks, każdą złośliwość, każde zetknięcie się zdrowego sensu z sensem rzeczywistości obecnej. Doktor Tadeusz Herup w odtworzeniu Zelwerowicza staje się kreacją, uczciwie godną talentu tego artysty. Już sama gra Zelwerowicza decyduje o atrakcyjności szt. Winawera. Z pośród innych wykonawców komedji wybili się na plan pierwszy — Noskowski, świetnie oddana charakterystyczna sylwetka poety kabaretowego Mosana, oraz Leszczyca, grający rolę Macierzana, szulera i złodzieja międzynarodowego, usprawiedliwiającego rzemiosło swe zupełnie normalnie w chwili obecnej zasadami „uczciwego życia”, a przemawiającego świętobliwym stylem biblijnym, ponieważ biblja była jedyną książką, jaką mógł czytać w więzieniu.

Rola kobiece, odegrane przez panie Dunikowską i Jarkowską, nie mogły być wykonane ani dobrze, ani źle, ponieważ tak są postawione przez autora. Wszystko, co m. zna z nich było zrobić, zostało przez wykonawczynię zrobione z pożytkiem dla sztuki. Pozostałe dwie większe role męskie grali pp. Nowakowski (Radostaw Klotz) i Regro (Bendziner). Pierwszy z nich był za suchy i sztywny, drugi zaś — nienaturalnie ożywiony i ruchliwy. Pan Nowakowski musi się więc nieco w roli swej ożywić i rozruszać, a pan Regro — uspokoić i ntemperować. M.

Sala Koncertowa.

Wtorek 8 lutego

OSTATNIA MASKARADA „Pod Zieloną Gwiazdą” na rzecz Tow. Opieki nad Żołnierzem Uzdrawieńcem.

Bilety do nabycia w Tow. Opieki (ul. Piotrkowska № 171), u Szaniawskiego i Komara. — Szczegóły w afiszach.

POCZATEK

o godz. 11 wiecz.

Teatr „BAGATELA“ Dziś — o g. 8.30 w. CEGIELNIANA 18. — pod. dyr. M. Tarłowskiego —

„Noc w Macedonji”

Karnawałowa rewja łódzka w 2-oh aktach. Nap. Wł. Polak. — Rozpocznie część koncertowa. —

Teatr „Colloseum“ WYSTĘPY znanego zespołu UKRAIŃSKICH artystów pod kier. prof. Jerzego Gajewskiego, przy współud. wybitnej artystki-primad. Fatymy-Januszewskiej-Gajewskiej, baleriny Lubowej-Lewickiej, art. kijowsk. teatr: U. Sadkowskiej, O. Lewickiego, P. Poławczenki, Sajki, Choromyki, Awramenki i innych.

Dziś o g. 8.15 w.

Cyganka Aza

Dr. operet. w 5 aktach

SALA KONCERTOWA.

Sroda, dn. 9-go oraz czwartek 10-go lutego o g. 8.15 wiecz.

Tylko 2 występy Artystów Teatrów Warsz.

Program wypełnia:

Lucyna Messal

Primadonna Teatru „Nowości“ Ułubienica publiczności.

Józef Redo

Artysta teatru „Nowości“.

Antoni Fertner

Artysta teatru „Polskiego“.

Przy fortepianie: Stanisław Nawrot kapelmistrz teatru „Nowości“.

Szczegóły w programach. Bilety codziennie nabywać można w kasie Sali Koncertowej od godz. 10—1 oraz od godz. 3—7 wiecz.

KOZE

szwajcarską dojną kupię. Adresy proszę składać w administr. „Głosu“ dla Jazłowskiego.

ZAPEWNIONY BYĆ!

Zakład szrotkarski (sklep i warsztat), egzyst. lat 22, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: Pabjanice, ul. Zamkowa nr. 7. 83—3

Poszukuję mieszkania,

składającego się z 3 — 4 lub 5 pokoi, kupię z meblami lub dam odstępnego. Oferty do adm. „Głosu“ sub „Grand-Hotel“. 503—3

Młody człowiek (energiczny)

z wyższym wykształceniem, znający biurowość, samodzielnie przez dłuższy czas prowadził przedsiębiorstwo przemysłowo-rolnicze, poszukuje zajęcia.

Posiada poważne referencje. Oferty do adm. „Głosu“ pod „Emte“.

Maskaradowe Kostjomy

do wypożyczenia damskie i męskie. Ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) № 20, m. 12, Naborowski. 37—3

Pracownia sukien

przyjmuje wszelkie roboty, kostjomy damskie i męskie. Ceny przystępne. Ul. Średnia № 24, m. 8. (Pomorska). 53—1

Kursy literackie

poświęcone twórczości Juliusza Słowackiego. Recytacja i rozbiór dzieł poety. W niedzielę i środy od g. 7—8 i pół w. Długa 31 b, w lokalu gimnazjum p. Bezdeskiej. 48—2 L. Streisenberg naucz. gimn.

KUPUJE

brylanty, złoto, srebro perły oraz stare zęby. Płacę najlepiej i prozę. się przekonac. Konstancyńska 7, prawa ofic. i piętro, Z. Milich. 50—20

Zgubiono paszport rodzinny, niemiecki, wyd. w Łodzi, na im. Ajzyka i Zeldy Edelsberg. 52—3

SALA KONCERTOWA, Dzielna № 18.

W sobotę, dn. 5 lutego odbędzie się od godz. 8-jej wiecz.

na rzecz „Domu Sirot“ Północna 38 Wielka

Maskarada

„Pożegnanie Karnawału“.

NIEZWYKŁE ATRAKCJE!

WIELKI KABARET z udziałem artystów teatru „BAGATELA“ p. Mili Kamińskiej, p. Heleny Rinas, p. ROMUALDA GIERASIENSKIEGO, p. Seweryna Michałowskiego i innych.

Loterja! Nadzwyczajne niespodzianki! Panie obowiązkowo w maskach, od godz. 3-ciej wolno się demaskować.

Dla Panów strój wieczorowy. Obfity bufet. — Orkiestry. — Wspaniała dekoracja.

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopięciowych. Leczenie promieniami Röntgen i światłem. Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.

Choroby skórne weneryczne

Dr. Lewkowicz Konstancyńska 12. od 9—1 i od 6—8. Panie od 5—6. 914—20

Kasa

ogniotrwała, opancerzona, średniej wielkości, prawie nowa, do sprzedania. Piotrkowska 199 m. 25. 32—3

Zaginął PIES

dn. 28/1 b. r. wyżeł, wabił się „Nero“. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Górny Rynek 8, restauracja.

Zgubiono Iorgnon

z niebieskim smagłym w środku w rejonie Sienkiewicza, Dzielna Łaskawy znalazła zechce zwrócić za dobrem wynagrodzeniem pod adresem: Wschodnia № 76, mieszcz. 12. 75—2

Ostrzeżenie.

Kwit na weksel Banku Handlowego w Łodzi № 3373 na sumę 3000 mk., płatny 27/1 w Radomiu, należący do p. Elbaum — został zagubiony. Należytemu kwitowi uwagany. 77—1

Adolf Wilde

zgubił legitymację chlebową na 2 osoby, kartki chlebowe 129 i 130 okresu, kontrolkę fabryczną i kartę naftową. 40—1

Lokal fabryczny

na fabrykację chemiczną poszukiwany. Oferty pod „Hak“ do „Głosu“.

ZGUBIONO

przez żołnierza portfel w dniu 2 b. m. na ul. Dzielnej, w którym znajdowały się wszystkie dokumenty oraz 800 mk. Uczelony znalazca zechce zwrócić choć dokumenty na ul. Skwarską № 1, szer. Hrynkiwicz, 1442—2

Poszukuję pokoju

mebl. Oferty dla A. J. MAJSTER PRZEDZALNICZY

(do grempli) poszukiwany jest natychmiast, Kłotz i S-ka, ul. Średnia № 40. 1426—3

DŁUGOLETNI SPRZEDAWCA

solidny, energiczny, uczelwy, czynny u poważnych miejscowych fabrykantów w branży włókienniczej, wyspecjalizowany w wyrobach wełnianych, obecnie samodzielnie kupiec, obeznany także z fabrykacją z powodu małego kapitału obejmuje chętnie posadę odpowiedzialną

samodzielnego kierownika

lub zastępcy szefa. Zna dobrze stosunki w całym kraju i zagranicą. Pierwszorzędne referencje i gwarancje. Wymagania bardzo solidne. Oferty sub. „Odpowiedzialny kierownik“ do Administracji „Głosu Polskiego“. 34—2

Kursy Księgowości (buchalterji)

Henryka Lubńskiego w Łodzi.

Wykłady rozpoczną się dnia 3 lutego r. h. Program obejmuje: Księgowość, arytmetykę handl., korespondencję, stenografię, pisanie na maszynie, prawo handlowe i wekslowe, ekonomję polityczną oraz poprawienie charakteru pisma. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów, Piotrkowska 79.

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych „BYKUR CHOLIM“

„UZDROWISKO“ zaprasza niniejszym krewanyh i przyjaciół b. p. Arona Fajtla Wolfa

na nabożeństwo żałobne, w rocznicę skonu, które odbędzie się w piątek dn. 4 lutego r. b. o g. 11 przed poł. w synagodze przy Nowym Rynku 10

Ogłoszenia drobne.

Kupię różne meble, dywany, garderobę, bieliznę, płacie najlepiej. Benedykta 28 m. 13 parter, Łazynek. 88—15
A. M. Meble wyprzedam: łóżka, materace, szafy, otomany, stół, krzesła, biurko, stajerkę. Ul. Piotrkowska 261, m. 4, front. 494—6
A. Meble z sypialnego, stołowego, szafy, otomany, leżankę, tualo- te, lustro, umywalnię, łóżecko dziecięce sprzedam. Piotrkowska № 223 m. 8. 295—5
A. Kuszerka Pipikowa, ul. Piotrkowska 132 m. 14, dla pań przyjezdnych lokal. 1180—10
A. Angielka udziela lekcji po cenach przystępnych. Oferty sub „J. P.“ do „Głosu“. 393—2
Do piekarni oddam chłopca na praktykę na dogodnych warunkach. Wiadomość: Zielona 39, m. 2. Kamińska. 290—3
Dom sprzedam za 3000000 marek z wszelkiemi wygodami i t. d. Wiadomość: Piotrkowska 254 m. 51. Zastać od 11—4. 508—1
Fortepian wydłużony tania do sprzedania. Juliusza № 4, m. 9, lewa of. parter, od 5—7. 72—3
Freblanka do 4-letniego chłopca może się zgłosić. Piotrkowska № 62, Goldenberg, między 2—4. 1422—2
Institutrice diplômée femme des leçons françaises par groupes, Offres „Université française“. 495—1
Inteligentny chłopiec z 4-klasowym wykształceniem poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „Posada“ do „Głosu“. 486—2
Kupię urządzenie sklepowe, nadające się do galanterji i konfekcji damskiej. Ul. Piotrkowska 141, sklep komisowy. 504—1
Kłacz ze źrebakiem w mieniu na dobrej konna roboczego. Bracia Szczecińscy Przejazd 15. 43—3
Nauczyciela, udział. bu- rachun. handl., korespondencji, asekuracje. Wła- sności, poszukuje. Oferty do „Głosu“ sub „XI“. 507—1
Okazyjnie do sprzedania kredens i damskie palto. Dzielna 47, m. 16. 73—2
Poszukuję nauczyciela (ki) do języka francuskiego. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego“ pod literą „Y. L.“ 70—1
Poszukiwany nauczyciel do prowadzenia orkiestry (skrzypce i mandoliny). Zgłosić się: Szk. Andrzeja 7, od 9—2. 63—1
Panna z 4-kl. wykształceniem która zna wszelkie roboty ręczne, poszukuje zajęcia. Oferty „Głos“ sub „Zajęcie“. 9-1
Poszukuje miejsca bony do dzieł uciekinierniczych, rosjanka, zna polski język. Oferty składać st. Andrzejów. Popkowa. 5-2
Potrzebny ważny z nie- liczną praktyką do sprzą- tania szkoły. Rekomen- dacje osobiste wymagane. Południowa 18, od 2—3 g. 499—1
Pocztowe paczki załat- wia prędko, wypłaca pobrania, asekuracje. Wła- sności pakownia. „Jakob“. Benedykta 1. 503—10
Człowiek freblowski K. Wei- gta, Nawrot 12, przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 4. 503—10
Sklep do sprzedania ga- lanterji spożywczej, z powodu choroby. Nawrot 25. 46—2
Świat zechce złożyć swój adres w Adm. „Głosu“. Oferty „M. K. A.“. 41—1
Sprzedam Magneto Bo- scha do dwu cylindrowego motoru. Ewange- licka 15, m. 2. 57—2
Szofer-monter niemłody, dobre rekomendacje, poszukuje posady. Rokic- ińska 26, Gwiazdowski. 68—2
Sprzedam pantofle białe 34 i czarne 35 nieno- szone, bluzkę jedwabną Piotrkowska 133, m. 7, oficyna. 36—1
Unieważniamy zgubiony weksel na 20,000 mk., płatny 22/1 1921 r. Wy- stawca B. Celnik, zlecenie B-ci Kaluszyner. 510—1
Student politechniki u- dziela matematyki, fi- zyki, chemji w zakresie szkoły średniej. Andrzeja № 43, m. 6, między 3—5. 80—2
Uczennica 7-jej klasy u- dziela lekcji lub kore- petycji. Oferty pod „900“. 407—2
Zrzeszenie i n w a i i dów szweców przyjmuje ob- stalunki, reparacje po cenach przystępnych. Ul. Piotrkowska 183. 410—5
Zaginął pies, biały, czar- ne łaty za № 1125. Odprowadzić za wyina- dzeniem. Piramowicza 7, m. 1. 66—2
Zapbione dokumenty: Baruchin Eltas zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 500—2
Bareczak Władysław zgubił paszport niemiecki, wyd. w Aleksandrowie. 33—3
Cukier Izrael zgub. pasz- port niemiecki, wyd. w Łodzi. 39—3
Chojnacki Stanisław zgubił legitymację chle- bową na 6 osób. 71—1
Cukier Abram Moszek zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 509—3
Cehman Sura zgub. do- wód osobisty, wyd. w gminie Solec. 399—3
Culecka Elżbieta zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 380—3
Cimetman Oniek zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 492—3
Cajner Rafal zgubił legi- tymację na 3 osoby. Pańska 45. 490—1
Crasgryn Wolf zgubił le- gitymację na 7 osób. Nawrot 39. 489—1
Czerskiowicz Estera zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 424—2
Czamer Dawid zgub. do- wód osobisty, wyd. w Łodzi. 60—3
Jonasówna Berta zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 493—3
Jarecka Marja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 384—3
Kon Abram zgubił do- wód osobisty, oraz kartę powołania z r. 1888, wyd. w Łodzi. 491—3
Kreiman Lipman zgubił kartę powołania 1892 roku, wyd. w Łodzi. —3
Kon Fajga zgubiła do- wód osobisty, wydany w Łodzi. 501—3
Kucharska Agnieszka zgubiła legitymację chlebową na 1 osobę. 2-1
Kempner Dawid zgub. le- gitymację na 3 oso- by. Zawadzka 24. 65—1
Kadyński Bolesław zgub. paszport rosyjski, wyd. w Łodzi. 42—1
Kacnelson Abram zru- bił kartę pobytu, wy- daną w Łodzi, oraz za- świadczenie, wyd. przez gimnazjum żydowskie. 427—3
Kantos Adam zgub. pasz- port niemiecki, wyd. w gm. Kokorzycach. 377—3
Kanelanka Dora zgubiła matrykulę ze szkoły p. Rajskiej. 487—1
Kandelbaum Nachman zgubił dowód osobi- sty, wyd. w Łodzi. 496—3
Kucziński Władysław zgub. wykaz osobisty, wyd. w Prusach. 84-1
Kreiman Sura Huma zgubił paszport niemiecki oraz kartę powołania r. 1893, wyd. w Łodzi. 388—3
Kakryszak Marjan zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 278—3
Kilicer Rachla zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 68—3
Kogowski Samul Ber zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, kartę od- roczniczą 1900 r. Fran- ciszkańska 20. 485—1
Kozłankowicz Boruch zgubił świadectwo na ko- nia. Nowo-Zarzewska 21. 64—2
Kłitka Rozalja zgubiła paszport polski, wyd. w Łodzi. 74—3
Ksmolińska Józefa zgubiła dowód osobisty, wyd. w Brudzewie. 76—3
Kulesny Stanisław zgubił kartę powołania, wyd. w Łodzi. 87—3
Zaks Ajzyk zgub. pasz- port polski, wydany w Łodzi. 92—3

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 120.—, Kwartalnie Mk 360.—, Za odno- szenie dopłaca się Mk. 15.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 135.—, Kwartalnie 400.—, a granicą Mk. 200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 10 Mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 8 Mk. za wyraz, najmniej 30 M. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 2 Mk. Nadesłane: przed tekstem 30 Mk., w tekście 40 Mk., po tekście 20 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 15 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubnowe po Mk. 500 po tekście. Za termin. druk ogł. i ofiar adm. nieodpowiada.